Nr 185. **Kraków, Środa 24 Kwietnia 1912.** **Rok XXXI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 887.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 9. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Marszałek Badeni a Koło polskie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 24 kwietnia.

W kuloarach omawiano wczoraj galicyjskie przesilenie marszałkowskie, przyczem wyrażono zapatrywanie, że możliwem jest, iż sprawa ta będzie odroczona do jesieni, ponieważ z wielu stron czynią starania, aby hr. Badeni porzucił obecnie zamiar dymisyi, ze względu na trudności co do wyboru następcy. Koło polskie wiedeńskie, a także sejmowe Koło polskie, mają uchwalić dotyczące enuncyacye i uprosić hr. Badeniego do wytrwania na stanowisku.

O uniwersytet ruski.

(Telefonem.)

Wiedeń, 24 kwietnia.

Koło polskie zwołane jest na posiedzenie na czwartek. Na posiedzeniu tem ma być omawiana sprawa uniwersytetu ruskiego. W tej sprawie przyjeżdżają dziś do Wiednia profesorowie uniwersytetu lwowskiego z rektorem na czele. Będą oni konferować z komisyą parlamentarną Koła co do różnych życzeń Rusinów w sprawie uniwersytetu.

Klęska chrześc.-socyalnych w Wiedniu.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 24 kwietnia.

Wczorajsze wybory do Rady miejskiej z kuryi IV odbyły się przy nadzwyczaj licznym udziale wyborców i przy bardzo ożywionej agitacyi. Wybory te przyniosły chrześcijańsko-socyalnym prawie zupełną klęskę, podobną do klęski, jaką ponieśli chrześcijańsko-socyalni przy wyborach do Rady państwa.

Rada miejska wiedeńska składa się z 165 członków, z których 143 należało dotąd do partyi chrześcijańsko-socyalnej. Opozycya składała się dotąd tylko z 22 radnych, z których 7 należało do socyalistów, a 15 do partyi liberalnej. Radni liberalni w obecnych wyborach nie biorą udziału, gdyż wszyscy należą do kuryi pierwszej. Dziś zaś odbywały się tylko wybory z kuryi czwartej, która wybiera 21 radnych. Dotąd chrześcijańsko-socyalni mieli w tej kuryi 14 mandatów, a socyaliści 7 mandatów. — Przy wczorajszych wyborach partya chrześcijańsko-socyalna zdołała utrzymać tylko 4 mandaty, socyaliści zaś utrzymali ze swoich dotychczasowych 7 mandatów 6 mandatów. — W 11 okręgach odbędą się wybory ściśle. W 8 okręgach odbędą się wybory ściśle między socyalistami a chrześć.-socyalnymi.

Wybory ściśle przedstawiają się dla partyi chrześć.-socyalnej prawie zupełnie beznadziejnie. Liberali bowiem połączą się zapewne z socyalistami, celem obalenia kandydatów chrześcijańsko-socyalnych, tak, jak to było przy wyborach do Rady państwa.

Wczoraj też tak samo, jak przy wyborach do Rady państwa, przepadli głównie przywódcy chrześcijańsko-socyalni; np. w I okręgu przepadł Bielohlawek, który przychodzi do ścisłego wyboru z kandydatem liberalnym i ma małe widoki przejścia. Także przywódca chrześcijańsko-socyalnych robotników poseł Kunschak nie zdobył wczoraj mandatu. W dwóch okręgach, w których chrześc.-socyalni zwyciężyli, większość ich wynosiła zaledwie 6 głosów. Między wybranymi kandydatami socyalistycznymi znajduje się pos. Schumeyer, a między tymi kandydatami socyalistycznymi, którzy przychodzą do wyborów ścisłych, pos. Forstner.

Czesi postawili we wszystkich okręgach własnych kandydatów. W okręgu robotniczym padło na czeskiego kandydata socyalistę-autonomistę posła Tomaszka około 12.000 głosów. — W innym okręgu postawili Czesi kandydaturę byłego ministra Zaczka, na którego padło 800 głosów.

Wiedeń, 24 kwietnia.

Przy wczorajszych wyborach wybrano 4 chrześcijańsko-społecznych i 6 socyalistów. 8 chrześc.-społecznych przechodzi do ścisłego wyboru z socyalistami, 3 z niemiecko-wolnomyślnymi. W I okręgu odbędzie się wybór ścisły między Bielohlawkiem a wolnomyślnym Moisslem. Podczas wyborów aresztowano kilku agitatorów.

Pogorszenie sytuacyi na Węgrzech.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Budapeszt. — Wczoraj odwiedzili Kossuth i Justh prezydenta ministrów Lukacsa. Widoki kompromisu na Węgrzech w ciągu wczorajszego dnia pogorszyły się. Kossuthowcy zapowiadają stanowczą walkę przeciw ustawie wojskowej, jeżeli paragraf 43 ustawy wojskowej, dotyczący powoływania rezerwistów, nie będzie zmieniony. Partya Justha zaś oświadcza, że program reformy wyborczej przedstawiony przez Lukacsa, jest niemożliwy do przyjęcia. Lukacs oświadczył ze swej strony, że gotów jest zgodzić się na pewne zmiany, musi jednak uwzględnić także życzenia partyi rządowej, która zwraca się przeciw zbytniemu rozszerzaniu prawa głosowania, zwłaszcza przeciw ogólnemu zaprowadzeniu tajnego głosowania. Wobec tego pojawiły się znowu pogłoski o możliwości prowizoryum wojskowego, za którem miał się rzekomo oświadczyć także Lukacs.

Co się tyczy Chorwacyi, to toczą się rokowania z hr. Pejacevichem o objęcie przez niego stanowiska bana. Pejacevich dotąd nie zdecydował się.

Nowe trudności w Czechach.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Praga, 24 kwietnia.

Widoki ugody czesko-niemieckiej wciąż się pogarszają i powszechnie zapowiadają długie trwanie rokowań, których końca przewidzieć nie można. Wczoraj znowu zaszła nowa komplikacya, wskutek uchwały, powziętej przez czeską partyę prawnopaństwową, która postanowiła wystąpić ze Związku czeskich posłów sejmowych i z komisyi ugodowej. Swojego czasu stronnictwa czeskie powzięły uchwałę, zobowiązującą wszystkie czeskie stronnictwa do solidarności w rokowaniach ugodowych — i gdyby jedna partya czeska wystąpiła z komisyi ugodowej, to samo mają uczynić i inne grupy czeskie. Czy inne stronnictwa czeskie wyciągną konsekwencyę z wczorajszej uchwały prawno-państwowych, na razie nie wiadomo.

Delegacye.

(Telefonem).

Wiedeń. Posiedzenie delegacyi odbędzie się we wtorek 30 b. m. o godz. 3 m. 30 po południu.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 kwietnia.

W Izbie posłów toczyła się wczoraj dyskusya nad pragmatyką służbową dla urzędników.

Pos. Kemeter oświadczył się za zatrzymaniem wolności koalicyjnej urzędników, jednakże oświadczył — nie należy zapominać, że ze względu na interesa państwa wskazane jest pewne ograniczenie. Krytykuje przedłożenie o pragmatyce służbowej dla nauczycieli szkół średnich.

Pos. Lukacki (Czech) podniósł, że pragmatyka służbowa dla nauczycieli szkół średnich jest w formie przedłożonej przez rząd nie do przyjęcia. Mowca wyraża się za zupełnem dopuszczeniem dziewcząt do nauki w szkołach średnich męskich, za ustanowieniem lekarzy szkolnych itd.

Dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych pos. Germana pro i pos. Steiskala contra.

Na tem obrady przerwano i przystąpiono do dalszej dyskusyi nad wnioskiem nagłym w sprawie reformy podatku domowo-czynszowego.

Pos. Friedmann, uzasadniając nagłość swego wniosku, przedstawił, iż celem reformy podatku domowo-czynszowego jest potanienie czynszów mieszkalnych przez rozdział podatku na podatek czynszowy i podatek mieszkaniowy. Ewentualne zniżenie podatku wyszłoby tylko na korzyść czynszowników. Reformy nie można dłużej zwlekać, a usunięcie istniejących braków musi najrychlej nastąpić. Dalej poruszył mowca sprawę reformy podatku hotelowego. Podatek hotelowy miałby być wprowadzony według krajów z rocznym naturalnym przyrostem i byłby skontyngentowany na podstawie obecnego opodatkowania. Wreszcie oświadczył mowca, że ustawa o nowych budowlach z roku 1911 nie powinna być zakończeniem akcyi rządu.

Na tem obrady przerwano.

Pos. Biankini w zapytaniu do prezydenta protestował przeciw zamknięciu dyskusyi nad pragmatyką służbową, przez co ograniczono wolność słowa posłów dalmatyńskich. Posłowie ci nie uprawiają obstrukcyi zasadniczej, muszą jednakże przy każdej sposobności protestować przeciw absolutyzmowi, wprowadzonemu w Chorwacyi.

Mowca domagał się, aby stan, panujący w Chorwacyi, został usunięty. Zapytuje prezydenta czy w przyszłości chce zapobiedz takiemu ukróceniu słowa.

Prezydent odpowiedział, że o ograniczeniu słowa nie ma mowy, gdyż przemawiał także jeden z posłów dalmatyńskich, mianowicie Dulibic. Prezydyum ponadto nie jest odpowiedzialne za zamknięcie dyskusyi, a zresztą jest niemożliwem, aby przy każdej kwestyi zabierali głos mowcy wszystkich 27 stronnictw.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń. W Izbie posłów odczytano wczoraj wniosek pos. Pitaco w sprawie zarządzeń bezpieczeństwa w żegludze, interpelacyę posła Iro przeciw pożyczkom zaciąganym przez czeski Wydział krajowy bez zezwolenia Sejmu, oraz wniosek pos. Lechera i tow. w sprawie budowy kanału Dunaj—Odra z odgałęzieniem Berno—Lundenburg.

Z komisyi budżetowej.

Wiedeń. W komisyi budżetowej w dalszym ciągu dyskusyi generalnej nad fakultetem włoskim posłowie niemieccy Erler, Wolf i Malik oświadczyli się przeciw fakultetowi. Zarzucali Włochom austryackim, że zanadto się entuzyazmują wojną tripolitańską. Oświadczyli się też przeciw Wiedniowi jako siedzibie fakultetu. Pos. Masaryk, Choc i Nemec oświadczyli się za fakultetem, jako instytucyą czysto kulturalną. Dalszy ciąg obrad dziś.

Postęp w obradach parlamentu.

Wiedeń, 24 kwietnia.

Chorwaci postanowili zaniechać obstrukcyi w parlamencie austryackim, z powodu czego pierwsze czytanie pragmatyki służbowej urzędniczej doszło wczoraj do zamknięcia dyskusyi i wyboru mowców generalnych. W obradach parlamentu zaznaczyć należy dalszy postęp o tyle, że komisya budżetowa rozpoczęła wczoraj obrady nad fakultetem włoskim. Zdaje się, że przyjdzie w tej sprawie do kompromisu, podług którego sprawa fakultetu włoskiego odesłaną będzie do subkomitetu, tak, że komisya mogłaby wobec tego przystąpić do obrad nad innemi sprawami, jak n. p. nad prowizoryum budżetowem i t. d. Także komisya wojskowa rozpoczęła wczoraj obrady nad ustawą wojskową.

Ustawy wojskowe.

(Telefonem.)

Wiedeń, 24 kwietnia.

Po posiedzeniu Izby posłów odbyło się wczoraj posiedzenie komisyi wojskowej, która rozpoczęła obrady nad ustawami wojskowemi.

Wniosek posła Hubermana o usunięcie ustawy wojskowej z porządku dziennego, oraz wzywający rząd do zaprowadzenia systemu milicyi, został 30 głosami przeciw 11 odrzucony. Odrzucono również wniosek posła Daszyńskiego, aby ze względu na położenie polityczne odroczyć obrady nad przedłożeniem wojskowem aż na czas po delegacyach, a to 29 głosami przeciw 19. Zabrał głos prezydent ministrów.

Oświadczenie hr. Stürgkha.

Hr. Stürgkh omawiał konieczność podwyższenia kontyngentu rekrutów i wskazał na przykład państwa niemieckiego, gdzie od r. 1889 stan prezencyjny podwyższono o blisko 170.000 ludzi i przy ludności okrągło 60 milionowej roczny kontyngent rekrutów wynosi 285.000 ludzi. Ale państwo niemieckie nie zadawala się nawet i tym stanem, którego się u nas nie osiągnie nawet po przeprowadzeniu reformy.

Potem omawiał szczegóły reformy i wskazał na to, że w związku z ustawą wojskową ma być także przeprowadzona reforma ustawy o procedurze karnej wojskowej, co jest od dawna postulatem parlamentu. Prosił o rychłe załatwienie przedłożenia. Wskazał na trudności techniczno-parlamentarne, na jakie ustawa ta natrafia na Węgrzech. Obecnie zdaje się jednak, że sytuacya na Węgrzech zaczyna się wyjaśniać przez rozwiązanie przesilenia, stąd zaś płynie konieczność, aby przyspieszyć obrady w parlamencie austryackim. Reforma wojskowa — mówił — jest zarządzeniem na długi czas; chcemy przez nią potrzeby siły wojskowej zaspokoić na szereg lat. Konieczność ta jest tak ogólnie uznaną, że nie miałoby celu przytaczanie jakiegoś aktualnego momentu z polityki zagranicznej, któryby ją wywoływał. Sytuacya zagraniczna — jak z zadowoleniem stwierdzam — nie daje żadnych powodów do przypuszczeń, jakoby miała powstać sytuacya, w którejbyśmy mieli zrobić użytek z naszej zwiększonej siły zbrojnej. Ale należy pamiętać o tem, że na wielu punktach kuli ziemskiej nagromadził się materyał zapalny i że właśnie wojenne zaangażowania się niektórych państw dzisiaj są jaskrawym dowodem, że także czysto gospodarcze interesy często wymagać mogą w danych warunkach odpowiedniej siły zbrojnej. Z pewnością nie chcę malować czarno i, dzięki Bogu, niema żadnego powodu ku temu, ale właśnie myśl pokojowa, mająca w tej komisyi tak wielu zwolenników, myśl, że pokojowy rozwój narodów nie powinien być z zewnątrz zakłócony, mojem zdaniem, jest najsilniejszym impulsem do zwrócenia pełnej uwagi na zdrowy rozwój siły zbrojnej, abyśmy zawsze byli gotowi bronić interesów państwa. — W tym duchu proszę o jak najrychlejsze załatwienie ustaw.

Przemawiali dalej pp. Smeral, Haller i Zytnik, poczem posiedzenie zamknięto. Następne dziś po południu.

Po katastrofie „Titanica“.

(Telegr. „N. Reformy“).

Franklin się broni.

Waszyngton. Wiceprezydent White Star Line Franklin zeznał przed komisyą senatu, że szybkość okrętu „Titanic“ w chwili katastrofy była o 4 mile mniejszą od rekordu szybkości innych okrętów. Zaprzecza, jakoby kapitanowi polecił uzyskanie rekordu szybkości.

Zeznanie pani Astor.

Nowy Jork. Drogocenne klejnoty p. Astorowej zostały odnalezione. P. Astorowa zeznała wczoraj przed komisyą, że wiosłowała bez przerwy 7 godzin, stojąc w łodzi po kolana w wodzie.

P. Astorowa wystawiła wogóle załodze „Titanica“ bardzo złe świadectwo.

Łowienie zwłok.

Halifax. Okręt kablowy „Minia“ odpłynął wczoraj w południe, celem zluzowania okrętu „Mc Kay Bennet“ i zabrał z sobą 150 trumien i 80 tonn lodu. Zwłoki, których nie będzie można rozpoznać, pochowane będą w morzu. „Mc Kay Bennet“ ma rozkaz powrotu do Halifax z 50 wydobytemi trupami, celem stwierdzenia ich tożsamości.

Nowy Jork. Wczoraj przywieziono tu zwłoki jednej z ofiar katastrofy „Titanica“ majora Burta, adjutanta prezydenta Tafta.

Nauka z katastrofy „Titanica“.

Wiedeń. Tutejsza filia „Cunard Line“ ogłasza, że z powodu katastrofy, której ofiarą padł „Titanic“, okręty tego Towarzystwa będą miały kurs oddalony o 180 mil na południe od miejsca katastrofy

Rewizya umowy marokańskiej.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berno szwajcarskie. Poselstwo szwajcarskie w Paryżu zawiadomiło Radę związkową, że w kołach oficyalnych panuje zamiar zwołania konferencyi niemiecko-francuskiej w sprawie ściślejszego oznaczenia granic Konga na podstawie umowy marokańskiej. Konferencya ta ma się zebrać w maju b. r. w Bernie.

Sensacyjne rewizye w Petersburgu.

(Telegr. „N. Reformy“).

Petersburg. Zarządzone przez policyę dwie rewizye domowe u członków wysokiej arystokracyi wywołały tu powszechną sensacyę. Jedna rewizya odbyła się u ks. Obolenskiego, urzędnika do szczególnych poruczeń w ministerstwie spraw wewnętrznych, a druga u jego teściowej pani Soloug. Przy rewizyach tych znaleziono bardzo ważne dokumenta.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy“).

Ruchy floty włoskiej.

Salonika. Siedm włoskich okrętów wojennych krąży prawie bez przerwy między Emos a wyspami Imbros, Tenedos i Lemnos. Koło Chios znajduje się również 7 włoskich okrętów wojennych, które widocznie czekają na instrukcye. — Eskadra włoska, złożona z 9 okrętów, znajduje się koło Mudros na wyspie Lemnos, gdzie przybyły także dwa okręty przewozowe z węglem i innemi zapasami. Z portów przylądka Karaburun donoszą, że obserwowano tam w oddaleniu 4 włoskie okręty wojenne, które jednakże wkrótce znikły.

Zajęcie wyspy Astropalię.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi: Dywizya okrętów pod dowództwem admirała Presbitero zajęła turecką wyspę Astropalia na morzu Egejskiem i utworzyła tam podstawę operacyjną dla okrętów. Obsadzenie tej wyspy, która posiada dogodne miejsca do lądowania zarówno na północy jak na południu, dozwala rozwinąć skuteczną akcyę celem zwalczania kontrabandy tureckiej.

Rzym. Dzienniki z zadowoleniem notują wiadomość o obsadzeniu wyspy Astropalia przez Włochów. Wyspa ta zamieszkana jest przeważnie przez Greków. Obsadzenie tej wyspy ze względu na Kretę jest dla Turcyi bardzo niebezpieczne i spowodować może poważne komplikacye polityczne.

Obsadzenie Lemnos.

Paryż. Dzienniki donoszą z Aten, że Włosi obsadzili zatokę Mudros na południowej stronie wyspy Lemnos.

Bombardowanie Alaczaty.

Konstantynopol. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza komunikat o bombardowaniu Alaczaty w dniu 20 b. m. O godz. 10 przed południem zjawił się włoski torpedowiec w porcie Germijani Aliti koło stacyi radyotelegraficznej, celem dokonania rekonesansu. Następnie pojawił się krążownik. W południe rozpoczęło się bombardowanie. Oddano 91 strzałów armatnich, z których tylko 1 trafił w wieżę stacyi radyotelegraficznej. Po upływie 10 minut okręt rozpoczął ponownie bombardowanie i oddał ogółem 217 strzałów. Budynek stacyi radyotelegraficznej został uszkodzony. Pozatem ani w mieście, ani w okolicy bombardowanie nie wyrządziło szkody.

Sprawa pokoju.

Konstantynopol. Wczoraj otrzymali ambasadorowie mocarstw oficyalną odpowiedź Porty na krok w sprawie pośrednictwa pokojowego.

Umarł, czy żyje?

Berlin. „Local Anzeiger“ donosi, że wiadomość, pochodząca z Rzymu o śmierci Enver beja, przyjmuje tutejsza kolonia turecka z niedowierzaniem i nie potwierdza jej, dodając że wczoraj dopiero przyszedł tu telegram od Enver beja, co stałoby w sprzeczności z wiadomością rzymską, że Enver bej zmarł onegdaj w Marsylii. Być jednak może, że zachodzi tu zmiana osób, albowiem komendant wojsk tureckich pod Bengazi nazywa się również Enver bej, nie jest jednak identycznym z majorem Enver bejem, bohaterem ostatniej rewolucyi tureckiej.

Bunt Idrisa.

Massaua. (Ag. Stefani.) Wojska Szeik Idrisa, które zwyciężyły Turków i zajęły twierdzę Muhail, stoją pod wodzą emira Mustaffy. Straty Turków są znaczne.

Francuzi w Maroku.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Paryż. „Figaro“ donosi, że liczba zabitych w Fezie francuskich oficerów, żołnierzy i poddanych wynosi 118, rannych 104.

Paryż. Z Tangeru donoszą, że francuscy oficerowie dowodzący oddziałem szeryfa, prosili już kilkakrotnie o wysłanie strzelców algierskich celem zapobieżenia rozruchom rewolucyjnym.

Paryż. Kilkanaście dzienników stanowczo domaga się, aby do Maroka wysłać dalsze wojska, ponieważ siły, które tam teraz są, nie wystarczają.

Londyn. Dzienniki donoszą z Fezu: Dzielnica żydowska przedstawia obraz strasznej nędzy. Dzielnicę tę Marokańczycy, po wyprawieniu w niej strasznej rzezi, podpalili. Tysiące ludzi jest bez dachu. Władze francuskie dają bezdomnym namioty. Gminy żydowskie zbierają składki. W dzielnicy tej mieszkało 12.000 żydów.

Echa sprawy Macocha.

Z Piotrkowa donoszą:

Wobec protestu prokuratora przeciwko wyrokowi w sprawie Macocha i innych, wszyscy skazani w tej sprawie podali apelacyę, nie wyłączając Cyganowskiego, który skazany był na 7 dni aresztu.

Sąd piotrkowski postanowił zwrócić Macochowej dowody rzeczowe w postaci gotowizny i cennych przedmiotów, przedstawiających według szacunku wartość 17.000 rb.

W więzieniu obecnie Macoch wciąż się modli, Macochowa jest dobrej myśli, zarówno jak Starczewski, który ma nadzieję otrzymania łagodniejszego wyroku w II instancyi. W liście swym, pisanym do Macocha, a przejętym przez władze więzienne, Starczewski pisał, że po odzyskaniu wolności zmieni wyznanie, ożeni się i założy restauracyę. Obiecuje też pomagać materyalnie Macochowi, byleby ten postarał się go obronić.

Z sali odczytowej.

(Franciszek Hovorka o Palackym).

Za dwa miesiące naród czeski czcić będzie uroczystym obchodem, w Pradze urządzonym, stulecie urodzin jednego z największych swoich mężów — Franciszka Palackyego, zwanego przez Czechów ojcem ojczyzny. Wobec zamierzonego licznego na te dni uroczyste zjazdu gości z całej Słowiańszczyzny, zjazdu, w którym weźmie udział także przedstawicielstwo polskie i liczne drużyny naszych Sokołów, sympatyczny gość i przyjaciel nasz czeski red. Hovorka poświęcił wczoraj Palackyemu odczyt, w którym przypomniał dzieje życia, czynów i zasług wielkiego patryoty czeskiego.

P. Hovorka, władający biegle językiem polskim, sprawił nam miłą niespodziankę, wygłaszając odczyt swój w naszym języku.

W zwięzłym i treściwym obrazie zamknął p. Hovorka najpierw życiorys Palackyego, a następnie scharakteryzował wyraziście i dobitnie jego działalność, jako pisarza, historyka i polityka. Z tej charakterystyki wyłonił się przedewszystkiem Palacky jako gorący patryota, który szuka drogi, na której by mógł ojczyznie swej być pożytecznym. Poświęca się więc na progu swej publicznej działalności jeszcze prawie w szkołach, pracy literackiej, uprawia z zapałem poezyę i dramat. Ale wprędce zarzuca to pole. Pod wpływem lektury Komenskyego i Jungmana „rozgorzał szczerą patryotyczną gorliwością“ — a co najciekawsze, znalazł patryotyzmu tego wzór w Kościuszce.

„Duchu sławny — woła Palacky w swym pamiętniku — podporo własnej ojczyzny! Ścieżki, któremi kroczyłeś, są dla mnie święte, są dla mnie wskazówką przez Boga zesłaną... Od tej chwili odstąpcie ode mnie wszystkie niegodne liche myśli: życie moje i dusza moja niechaj zostaną poświęcone ojczyźnie; niechaj oddech mój służy tylko ojczyźnie i narodowi! Oddaję się cały, poświęcam siebie temu celowi... Kościuszko! Kroczyć będę twoimi świętymi śladami! Choć wzbroniono mi jest walczyć z mieczem w ręku dla dobra narodu i ojczyzny, to jednak nikt mi nie przeszkodzi z zapałem bronić chwały i samoistności naszej... Dobry geniuszu, którego ukochać musi każde serce płonące miłością ku wolności narodowej, prowadź, wspomagaj i dodawaj mi otuchy“.

Zerwał tedy z literaturą piękną Palacky i poświęcił się pracy naukowej. Swój historyozoficzny pogląd na cele i zadania narodowe na program pracy, oparł na dźwignięciu praw języka, na jego rozwoju i kulcie, na stworzeniu literatury naukowej. W trudnych czasach absolutyzmu i germanizmu podjął swe wielkie dzieło i dokonał go wspólnie z Dobrovskym i Jungmanem. Praca ta datuje się od r. 1827. Poza tą pracą naukową historyka, zakłada Macierz czeską i czeskie Muzeum narodowe. Nawiązuje stosunki z wybitnymi mężami w Słowiańszczyźnie. Z Polaków gorącymi jego przyjaciołmi są Adam Rościszewski, Wacław Aleksander Maciejowski, książę Jerzy Lubomirski, Gutt szwagier Towiańskiego i kilku innych. Pracuje na niwie uświadomienia narodowego wśród nieopisanych trudności, stawianych przez centralistyczny rząd. Kończy w roku 1860 swe wielkie 6 tomowe dzieło p. t. „Historya narodu czeskiego“, które jest żywą księgą tej miary i tego znaczenia, jak dzieła Maculay'a.

Jako polityk był liberałem w szerokiem rozumnem tego słowa znaczeniu. Tą drogą idąc, stał się wodzem politycznym swego narodu. — Opracował program polityczny, ugruntowany na idei humanitarności, na niewzruszonej a prostej prawdzie: „Nie czyń drugiemu, co tobie nie miło“. Zasadami jego były „wolność, równość i braterstwo“ wszystkich żyjących w państwie.

W roku 1848 odrzuca proponowaną sobie tekę ministra, motywując odmowę tem, że jego nominacya poczytywanaby być mogła za wypowiedzenie się rządu za slawizmem, co było w ówczesnych warunkach dalekiem od właściwego stanu rzeczy. Zwolennik programu federalistycznego zawsze dążył do jego urzeczywistnienia. Jako poseł na Sejm opracował szkic konstytucyi austryackiej, w którym wypowiedział się za federacyą.

W roku 1867 w Moskwie wypowiedział pogląd, że połączenie korony czeskiej z Austryą jest dla narodu czeskiego najlepszą gwarancyą jego historyczno-politycznej i językowej indywidualności. Tego programu bronił do końca życia, wierny hasłu: „Swój ku swemu, lecz zawsze dla prawdy“.

Licznie zgromadzeni słuchacze podziękowali sympatycznemu prelegentowi gorącymi oklaskami za aktualny i zajmujący jego odczyt. *wp.*

Kronika lwowska.

(Telefonem.)

Lwów, 24 kwietnia.

Tajemnicze samobójstwo dyrektora gimnazyum stryjskiego. „Kuryer Lwowski“ dowiaduje się o fakcie, który zaszedł jeszcze podczas świąt wielkanocnych w zakładzie kulparkowskim dla obłąkanych, a który dotąd zdołano utrzymać w tajemnicy. Oto dyrektor gimnazyum w Stryju, Kazimierz Nagorski, przewieziony do Kulparkowa bezpośrednio po zajściu gimnazyalistów z oficerami, powiesił się w swej celi w nocy z poniedziałku wielkanocnego na wtorek. Powiesił się na chustce, zaczepionej u wentylatora. Zwłoki znaleziono w pozycyi prawie siedzącej. Podobno w sprawę tę wkroczyła prokuratorya.

Ucieczka agenta handlowego z kasyerką. W ostatnich dniach uciekł ze Lwowa niejaki Daniel Fedorowicz, agent handlowy, zastępca firmy Kumpera w Pradze, handlującej wyrobami skórzanymi. Zrobił on bardzo znaczne interesy na korzyść firmy i zyskał sobie jej zupełne uznanie i zaufanie. Poznawszy się z kasyerką kawiarnianą bardzo ładną dziewczyną Feliksą Krzemieńcówną, zawiązał z nią stosunek i niezadługo zaczął zaciągać długi. W ubiegłym tygodniu pobrał 18 tysięcy koron gotówką od różnych firm, a ponadto sprzedał zapasy towarów wartości 32.000 K i w sobotę w nocy uciekł z Felicyą Krzemieńcówną ze Lwowa. Firma Kompera w Pradze, poszkodowana na 50.000 K, dowiedziawszy się o ucieczce swego zastępcy, doniosła o wypadku prokuratoryi. Za zbiegłą parą wysłano listy gończe.

Śledztwo w sprawie Zofii Kucharzewskiej, kochanki herszta szajki szpiegowskiej Stecyszyna, zostało ukończone. Kucharzewska wraz z kilku wspólnikami oskarżona będzie o szpiegostwo na rzecz Rosyi.

Kronika.

Kraków, środa 24 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Fidelisa m. i Bony p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 32; zachód o godz. 6 m. 46; długość dnia godzin 14 min. 14.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Czasem pochmurno, niepewnie, łagodnie, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Madame Sans Gene“.

Teatr maryonetek (ul. św. Jana, 8) przedstawienie o godz. 5 po poł.

Wykład dra Joteyki: „Z metodyki pedologicznej“ w Coll. Nov. sala nr 43, o godz. 7 wieczorem.

Posiedzenie Tow. lekarskiego w Domu lekarskim, o 6 wiecz.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa obrazów Powszechnego Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 5 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Piękna“.

Redaktor Hovorka w Krakowie. Bawiący w Krakowie od wczoraj p. Fr. Hovorka z Pragi odbył wczoraj posiedzenie z komitetem pań w sprawie wystawy kobiety polskiej w Pradze, a dziś odbędzie się dalszy ciąg tych narad, które rokują poważny plon wystawie.

Na cześć red. Hovorki urządził wczoraj u siebie w południe przyjęcie wiceprezydent miasta dr Henryk Szarski. W zebraniu wzięli udział między innymi dyrektor Banku krajowego dr Zgórski, wiceprezydent Sare, dr Ernest Bandrowski, dr Wł. Wasung, dr Tilles, inspektor Udziela, red. Prokesch, oraz rodzina wiceprezydenta.

Wieczorem po odczycie odbył się w Kole artystyczno-literackiem oraz w klubie prawników raut na cześć gościa czeskiego, połączony z przyjęciem.

Salony klubu zapełniły się licznym zastępem osób ze sfer literackich, artystycznych i dziennikarskich. Przybywających gości witali członkowie zarządu Koła i klubu z prezesem drem A. Sokołowskim i gospodarzem Flechnerem. Przybyli także ze względu na czeskiego gościa członkowie tutejszej „Besedy czeskiej“ oraz klubu „słowiańskiego“. — Rozwinęła się bardzo ożywiona rozmowa towarzyska, w czasie której zebrani posilili się przy zastawionych obficie stołach. Wieczór urozmaicały produkcye młodego, niezwykle utalentowanego śpiewaka p. Stanisława Bobuli, ucznia szkoły śpiewu dyrektora Barabasza. P. Bobula odśpiewał arye z „Toski“, „Mazepy“ i „Janka“ Żeleńskiego. Młody śpiewak, którego ślicznie brzmiący i doskonale wyszkolony głos tenorowy, wywołał ogólny zachwyt, przedstawił się jako śpiewak, któremu wróżyć można świetną przyszłość. Szczególniej gorąco oklaskiwano go za aryę z „Janka“, odśpiewaną bardzo ładnie przy akompaniamencie dyr. Żeleńskiego.

Niezwykle ożywione zebranie przeciągnęło się do późnej godziny.

Wystawę Stowarzyszenia „Sztuka“ w pałacu sztuk pięknych zwiedzał w niedzielę namiestnik eksc. Bobrzyński, wczoraj p. Franciszek Hovorka, który zaproponował przewiezienie wystawy „Sztuki“ do Pragi, gdzie miasto dla wystaw współczesnej sztuki zbudowało wspaniały gmach za dziewięć milionów koron.

Losowanie krakowskiej ławy przysięgłych odbędzie się 1 maja w tutejszym sądzie krajowym karnym pod przewodnictwem radcy dworu prezydenta dra Stawarskiego.

Z Tow. filozoficznego. Ostatnie posiedzenie naukowe Tow. filozoficznego, poświęcone było księdzu Skardze. Odczyt wygłosił prof. dr Tad. Grabowski p. t.: „Skarga a św. Augustyn“. Największy wpływ wywarł na Skargę twórca „De civitate Dei“. Podziwiał w nim Skarga siłę rozumowania, zmysł praktyczny i pobożność. Naśladował go od młodości w traktowaniu zagadnień dogmatycznych, w określaniu celu życia na ziemi, w odnoszeniu się do odstępców od katolickiej jedności. Podobnież przechodził od retoryki do filozofii i teologii, by przezwyciężyć przemożny wpływ starożytności, zwłaszcza w kaznodziejstwie, i urzeczywistnić ideał Hozyusza, który pragnął połączyć w kazaniu podniosłość biblijnego stylu Izajasza z wytwornością Cycerona. Żył Skarga w epoce podobnej do czasów św. Augustyna. Więc, jak tamten zwalczał racyonalizm wieku, by nie oddzielać nigdy moralności od dogmatu, by uczynić ze swego społeczeństwa „miasto Boże“, przeciwstawione „miastu ziemskiemu“ t. j. ludziom pysznym, samolubnym i hołdującym utylitaryzmowi. Jak u św. Augustyna, przeważa w Skardze uczuciowość, która nie wyklucza jasności rozumowania i energii woli.

W dyskusyi przemawiali: p. J. Bełczkowski z Warszawy, ks. Hałuch T. J., prof. dr Straszewski i inni.

Wystawa architektoniczna w Krakowie. Jednocześnie z szybko postępującemi robotami na placu wystawy, komitet rozwija szeroką akcyę reklamową. Wydane zostały, podług projektu Józefa Czajkowskiego, afisze, karty pocztowe i marki reklamowe. Afisze mniejszych rozmiarów, wykonane w litografii A. Pruszyńskiego, umieszczane są w lokalach publicznych i w wagonach tramwajowych i kolejowych. Afisz wielkich rozmiarów, wykonany w drukarni uniwersytetu Jagiellońskiego, przeznaczony do rozlepienia na murach. Pierwszy nakład karty pocztowej, odbitej w drukarni E. i K. Koziańskich, podług kliszy z zakładu T. Jabłońskiego, został wyczerpany. Drugi typ karty pocztowej podług innego wzoru wykonała litografia Pruszyńskiego. Marki reklamowe, wydane na razie w ilości 100 tysięcy, odbito w zakładzie litograficznym W. Krzepowskiego w Dębnikach. Specyalna komisya pracuje nad urządzeniem loteryi fantowej, celem przysporzenia funduszu wystawie. Losy w ilości 25 tysięcy, podług rysunku Jana Bukowskiego, ofiarowała się odbić bezinteresownie drukarnia W. L. Anczyca i Sp.

Katalog wystawy będzie miał obfitą część inseratową. Akwizycyę inseratów oddał komitet p. Bolesławowi Jankowskiemu (Szczepańska 5, telefonu 1044). Dzięki przychylności magistratu odstąpiona komitetowi stacya telefoniczna parku Jordana została już przeniesiona do głównego pawilonu wystawy (telefonu nr 1331).

Doroczne walne zgromadzenie członków krakowskiego Koła Pań T. S. L. odbędzie się ze zwykłym porządkiem dziennym dnia 28 b. m. o godz. 4 popoł.

IX Koło T. S. L. im. „Królowej Jadwigi“ zapowiada na czwartek (25 b. m.) bardzo interesujący odczyt ks. Meusa, kat. gimnazyum III. p. t „Nasi wychodźcy w Niemczech“. — Ponieważ ks. Meus jeździł przez kilka lat dla poznania warunków pracy ludu polskiego w Niemczech, przeto odczyt będzie bardzo dobrą okazyą rozpatrzenia sytuacyi tak ważnej, a tak mało u nas znanej. Początek o godz. 5. Wstęp wolny i dla niecżłonków. Odczyt odbędzie się w lokalu Koła przy ulicy św. Tomasza w Domu robotniczym.

Odczyt. Staraniem akademickiego Koła Straży Polskiej wygłosi p. Mieczysław Rybarski we czwartek dnia 25 kwietnia b. r. w sali 39 (I p.) uniwersytetu Jagiellońskiego o godz. 6 wieczór odczyt na temat: „Obraz duszy narodowej w „Weselu“ Wyspiańskiego“.

Z sekcyi pedologicznej „Ogniska nauczycielskiego“ w Krakowie. Dnia 19 b. m. odbyło się pod przewodnictwem dra H. Kanarka walne zebranie członków sekcyi.

Sekcya, istniejąc od 29 kwietnia 1911, wykazała wielką żywotność. Otworzono bibliotekę i czytelnię pedagogiczną, urządzono do końca r. 1911 siedm odczytów z zakresu współczesnej pedagogiki i psychologii eksperymentalnej, ponadto odbył się staraniem sekcyi systematyczny kurs p. J. Wład. Dawida, który w 16 wykładach mówił o doświadczalnych podstawach pedagogiki i jeden odczyt publiczny p. dra J. Joteyko, prof. uniwersytetu w Brukselli o stanie pedologii w zachodniej Europie.

Program pracy na r. 1912 obejmuje już rozpoczętą działalność, włączając w nią: badania nad dziećmi i zbieranie dat statystycznych, wydawnictwa naukowe i wystawę prac dzieci. W łonie sekcyi powstało bardzo ożywione koło samokształcenia.

Na końcu posiedzenia uzupełniono dawny wydział, do którego weszli dr Z. Szybalska i p. Leńczyk.

Posiedzenie zamknął referat p. Leńczyka: „O nauce rysunku perspektywicznego w szkole ludowej“.

Z Eleuteryi. W niedzielę dnia 21 b. m. odbyło się walne zgromadzenie Eleuteryi przy licznym udziale członków w lokalu własnym przy ulicy Mikołajskiej l. 3, I p. Po odśpiewaniu „Hymnu Eleatów“, streszczającego pracę i program Eleuteryi, który napisała i ofiarowała Eleuteryi jako członek Marya Konopnicka w r. 1905 — po przemówieniu p. Stączka, długoletniego prezesa i referacie p. Henryka Zagórskiego „O organizacyi Towarzystw abstynenckich u nas a za granicą“, wybrano zarząd na rok bieżący, w skład którego weszli pp.: Stączek Stanisław jako prezes, inżynier Filasiewicz Aleksander, zastępca prezesa (zasłużony działacz na polu abstynencyi jako jeden z założycieli Eleuteryi i pierwszy jej prezes), Józef Cieplik sekretarz, Zagórski Henryk skarbnik, Cieplikowa Marya bibliotekarz, Radwanek Karol gospodarz. Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Rudke Leopold, Popławski Wacław, Gryga Tomasz, zastępca Stączkowa.

Po wyborze zarządu wyłoniła się żywa dyskusya nad programem i sposobem szerzenia abstynencyi w kraju i tworzenie poszczególnych sekcyj, które już w roku zeszłym były zarząd Eleuteryi zawiązał. W dyskusyi żywy udział brała młodzież akademicka, zrzeszone w oddział akademicki Eleuteryi. Dyżury związku Eleuteryi odbywają się codziennie od 7—8 wieczorem w lokalu własnym Mikołajska, 3, I. p.

Tydzień muzyczny w Wiedniu. Z Wiednia telefonują: Cesarz ofiarował z prywatnej szkatuły 1000 koron komitetowi dla urządzenia tygodnia muzycznego w Wiedniu w r. 1912

Mianowania i przeniesienia. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych Leona Hopcasa i dra Maryana Gepperta.

Prezydent gal. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował adjunkta Józefa Folwarkowa poczmistrzem w Kamieniu, oraz przeniósł poczmistrza Karola Trojanowskiego z Kamienia do Tymowej.

Do polskich dworów.

Z zarządu sekcyi Kolonii wakacyjnych dla pracownic Polskiego Związku Niewiast katolickich otrzymujemy następującą odezwę:

Czekamy słońca i wiosny. Pragniemy, aby ich piękno ozłociło nasze dole, aby wypłoszyło szare smutki zimy — i zbudziło nieśmiertelnie odradzającą się nadzieję. Niech ciepłem i jasnością zaleje świat — i niech dotrze promieniami swymi wszędzie: w mroczne ściany fabryk czy pracowni, gdzie czasu nie ma by radować się słońcem, lecz gdzie mimowiednie budzi się wiara, że będzie lepiej. I na chwilę myśl wybiega w dni przeżyte — w dni szczęśliwe.

Wszakże byli dobrzy ludzie, co pozwolili zbiedzonemu dziecku miasta odetchnąć szeroko powietrzem czystem pól i lasu i dali mu poznać życie wsi, życie pracowite a bujne polskiego dworu. Wspomnienie rozjaśnia myśl — i wybiega na usta uśmiechem. „Ach, Boże — myśli inna pracownica — ty miałaś przynajmniej wakacye — a ja — czy dla mnie w tym roku znajdzie się miejsce?!“

Ta sama troska zaprząta serca i myśli owej garstki osób, które Kolonię wakacyjną dla pracownic do życia powołały i dalszy rozwój zapewnić jej pragną.

Czy znajdzie się dość ofiarnych dworów polskich, któreby dać zechciały najskromniejsze choćby pomieszczenie, pożywienie najprostsze — i swój wpływ dobroczynny jako atmosfera, jako otoczenie.

Ubiegłego roku 6 dziewcząt korzystało z gościnności Mielca i Przeworska. Oby w obecnym dwa te dwory znalazły dziesięciokrotnych naśladowców!

Wcale nie idzie o to, aby wysiane pracownice w próżniactwie czas pędzić miały: niech wyręczają panią domu, niech będą użyteczne — i w tym kierunku listy opiekunek zeszłorocznych, nadesłane sekcyi Kolonij wakacyjnych dla pracownic P. Z. N. K., mogłyby stanowić „sui generis“ reklamę, dowód, że kolonistki zrozumiały obowiązki każdego człowieka — i swój obowiązek wdzięczności, okazując ją czynem.

Tyle razy podnoszoną już była na tem miejscu wartość wakacyj dla zdrowia sfery „pracującej w warunkach złych, ciężkich i niehygienicznych, że zbytecznem jest ją powtarzać — idzie raczej o podniesienie waloru, jaki ma właśnie pobyt parotygodniowy w atmosferze dworu wiejskiego, w zbliżeniu się do innych ludzi, do innych warunków, w odetchnięciu powietrzem, nie mającem nic wspólnego z zaduchem miasta, z tłumnym, a często nienawistnym żywiołem fabryki lub pracowni. — Dla tego to idealnego waloru winny starania ludzi dobrej woli znaleść poparcie jak najszersze.

Sekcya Kolonij wakacyjnych dla pracownic Polskiego Związku niewiast katolickich otwiera listę zgłaszających swą gościnność dworów polskich — i ufa, że nie zamknie jej przez całe lato. Dla zorganizowania wyjazdów już od 15 maja potrzebne są jednakże zgłoszenia jak najwcześniejsze. Adresy dla listów: Ksawerowa Lewkowiczowa, przewodnicząca sekcyi, Kraków, ul. Krowoderska l. 21. Marya Ruszczyńska, sekretarka sekcyi, ul. Garncarska l. 1. Polski Związek niewiast katolickich, ul. Szczepańska l. 3.

Telegramy

z dnia 24 kwietnia.

Wenecya. Wczoraj otwarto międzynarodową wystawę sztuki.

Bezrobocie w Zawierciu.

Zawiercie. Z powodu częściowego strajku zarząd Tow. zakładów bawełnianych zamknął wszystkie oddziały fabryki. 6000 robotników nieczynnych. Strajk wybuchł z powodu wydalenia jednego robotnika, którego zarząd, mimo żądań robotników, nie przyjął z powrotem.

Manifestacye chorwackie w Serbii.

Belgrad. Sokoli tutejsi urządzili wczoraj na cześć studentów chorwackich popisy gimnastyczne w obecności następcy tronu. Robiono też ćwiczenia z maszynami karabinowemi i armatami szybkostrzelnemi. W czasie ćwiczeń przyszło do wielkich manifestacyj patryotycznych.

Balfour profesorem.

Londyn. Balfour przyjął ofiarowaną mu profesurę na uniwersytecie w Glasgowie, jednakże wykłady rozpocznie dopiero w przyszłym roku

Obawa katastrofy w Tryeście.

Tryest. Wczoraj rano stwierdzono tu usuwanie się nasypu w porcie i budowli na Piazza Grande.

Proces o mord rytualny.

Kijów. Zapowiedziany na 30 b. m. proces w sprawie Juszczyńskiego odroczono do jesieni.

Strajk kolejarzy w Ameryce.

Nowy Jork. Prezes Związku maszynistów ogłosił, że w poniedziałek rano na wszystkich kolejach na zachód od Chicago i na północ od rzeki Potomac rozpocznie się strajk maszynistów. Obejmie on 34.000 robotników, w tem 32.200 zorganizowanych. Koleje te załatwiają 53% całego ruchu kolejowego w Stanach.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski.